

Etapy powstawania Nowego Testamentu

Idąc za wskazaniem Papiesskiej Komisji Biblijnej¹, można wyróżnić trzy etapy powstawania ksiąg Nowego Testamentu. Pierwszym jest wybranie uczniów i głoszenie Słowa Bożego przez Jezusa. Dalej, Apostołowie – jeszcze za życia Jezusa, a potem po Jego wniebowstąpieniu – zostają posłani by być świadkami Chrystusa i głosić – wierne przekazywać Dobrą Nowinę o Jego życiu i nauce. Przekazywane ustnie nauczanie zostało wreszcie spisane.

Głoszenie Słowa Bożego

„Pan Jezus wybrał sobie upatrzonych uczniów (Mk 3,14; Łk 6,13), którzy od początku za Nim szli (Łk 1,2; Dz 1,21-22), widzieli, co czynił, i słyszeli, co mówił, a dzięki temu byli zdolni świadczyć wiarygodnie o Jego życiu i nauce (Łk 24,48; J 15,27; Dz 1,8; 10,39; 13,37). Gdy Pan Jezus ustnie głosił swą naukę, trzymał się w dowodzeniu i wyjaśnianiu sposobów wówczas rozpowszechnionych i dostosowywał się do mentalności swych słuchaczy, wskutek tego to, co nauczał, mogło znaleźć odbicie w umyśle słuchających i utrwałać się w ich pamięci. Oni zaś słusznie zrozumieli, że cuda i inne zdarzenia z życia Pana Jezusa takie właśnie miały przebieg i tak zostały przedstawione, by u ludzi wzbudzić wiarę w Chrystusa i przyjęcie wiarą nauki o zbawieniu”².

Rozpoczynając swoją publiczną działalność Jezus stwierdza „Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana” (Łk 4,18-19). A zatem Ewangelia – Dobra Nowina, była ze swej natury Słowem, Orędziem. Również posyłając swoich uczniów, Jezus mówił: „idźcie i głoscie” (Mt 10,7). Będąc posłanym przez Boga, Jezus uczy za pomocą autorytetu i mocy Boga. Wywoływał tym wielkie zdumienie wśród słuchaczy: „uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie” (Mt 7,29). Nauczając i dokonując licznych znaków Jezus stawiał siebie na równi z Bogiem. Swoje Słowo stawiał na jednej płaszczyźnie z objawionym słowem Starego Testamentu: „Jeśli pismom jego (tj. Mojżesza) nie wierzycie, jakże moim słowom będziecie wierzyli” (J 5,47). W kazaniu zaś na Górze Jezus stwierdza: „Słyszeliście, że powiedziano.... A Ja wam powiadam....” (Mt 5,21-48). A zatem słowo Chrystusa jest równe słowu Bożemu. W przeciwieństwie do Żydów uczniowie Jezusa uznają słowo Mistrza na równi z starotestamentalnym Słowem Boga.

¹ Zob. Instrukcja Komisji Biblijnej z 21 kwietnia 1964 roku, O historycznej prawdzie Ewangelii, *Sancta Mater Ecclesia*, 2; A. Klawka, *Instrukcja Komisji Biblijnej w sprawie historyczności ewangelii*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 17(1964), s. 197-207.

² *Sancta Mater Ecclesia*, 2.

Przekazywanie słów Jezusa

„Apostołowie, dając świadectwo o wszystkim czego dokonał ich Mistrz (zob. Łk 24,44-48; Dz 2,32; 3,15; 5,30-31), głosili przede wszystkim, że Pan Jezus umarł na krzyżu i zmartwychwstał. Prawda o męce, śmierci i zmartwychwstaniu znajdowała się w centrum kerygmatu wspólnoty pierwotnego Kościoła. Potwierdzeniem tego są słowa Apostoła Pawła „Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której też trwacie. Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem: i że ukazał się” (1 Kor 15,1-5).

Uczniowie Chrystusa wiernie przekazywali wiadomości o życiu Jezusa, wiernie przekazywali także Jego słowa (Dz 10,36-41), uwzględniając w tym głoszeniu warunki, w jakich znajdowali się słuchacze (Dz 13,16-41; Dz 17,22-31). Zmartwychwstanie Mistrza było dla nich potwierdzeniem Jego Bóstwa (Dz 2,36; J 20,28). Wiara zaś świadków wydarzenia Jezusa nie tylko nie zatarła pamięci o zdarzeniach, ale niewątpliwie ją wzmocniła, gdyż opierała się na tym, co Pan Jezus czynił i czego nauczał (Dz 2,22; 10,37-39).

Niczym nieuzasadniona jest opinia, iż Jezus w wyniku kultu, jakim Go otaczali Apostołowie, widząc w Nim Pana i Syna Bożego, zamienił się w postać „mityczną”, a Jego nauka została zniekształcona. Nie ma powodu, by negować, że Apostołowie to, co Jezus rzeczywiście czynił i głosił, przekazywali słuchaczom – i to z pełniejszym zrozumieniem, jakie oni sami uzyskali dzięki temu, że byli świadkami ukazywania się Chrystusa po zmartwychwstaniu, a także zostali oświeceni (J 14,26; 16,13) światłem Ducha Prawdy (J 2,22; 12,16; 11,51-52). W podobny sposób, w jaki Jezus po zmartwychwstaniu „im wykładał” (Łk 24,27) słowa Starego Testamentu jak również i to co im sam przekazał (Łk 24,44-45; Dz 1,3), również i uczniowie Pana objaśniali czyny i słowa Chrystusowe z uwzględnieniem potrzeb swoich słuchaczy „głoszeniem słowa zajęci” (Dz 6,4). Przepowiadali oni wiadomości ewangeliczne, używając przy tym rozmaitych sposobów wykładu, takich właśnie, które odpowiadały ich własnym intencjom i mentalności ich słuchaczy. Wszak obowiązkiem ich było (Rz 1,14) głosić ewangelię „Grekom i barbarzyńcom, mądrym i niemądrym” (1 Kor 9,19-23). Dlatego należy dokładnie rozróżnić i w interpretacji uwzględniać rozmaite sposoby, którymi Apostołowie przekazywali swoje myśli, głosząc Chrystusa. Należy brać pod uwagę, czy dany tekst miał być katechezą, opowiadaniem, świadectwem, hymnem, doksologią czy modlitwą, czy innym utworem na wzór tych, które są w Piśmie świętym lub stosowane były przez ludzi ówczesnych”³.

Pierwsza gmina chrześcijańska powstała w Jerozolimie, gdzie apostołowie i uczniowie Jezusa oczekiwali wypełnienia się obietnicy Mistrza (zob. Dz 1,4.8). Następnie na mocy polecenia otrzymanego od Mistrza, uczniowie szli i głosili Dobrą Nowinę (zob. Mk 3,14; 6,30). Wzorem Jezusa również Apostołowie w dziele nauczania powoływali się na boski i nieomylny autorytet Pisma, zwłaszcza dla wykazania fundamentalnego znaczenia i konsekwencji zmartwychwstania jako centralnego wydarzenia w historii zbawienia (zob. Dz 10,39-43; 13,32-36; 1 Kor 15,3-4). W oparciu o teksty Starego Przymierza Apostołowie wykazywali historio zbawczy sens najważ-

³ *Sancta Mater Ecclesia*, 2.

niejszych wydarzeń z życia Jezusa. Nade wszystko jednak przekazywali naukę Mistrza.

Aby ich słowo miało moc i było owocne, otrzymali dar Ducha Świętego, który uczył ich wszystkiego i przypominał to, czego nauczał Jezus (zob. J 14,26; 15,26; Dz 1,8; 5,32). Działanie Ducha Świętego oczywiście nie ograniczało się jedynie do apostołów. Jego tchnienie towarzyszyło i wciąż towarzyszy również późniejszym nauczycielom i głosicielom Słowa Bożego, żyjącym we wspólnocie Kościoła. Wszyscy trwający w Kościele, mają różne funkcje i zadania. Jednych ustanowił Bóg „apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, a jeszcze innych pasterzami i nauczycielami” (Ef 4,11; 1 Kor 12,27.31), „wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu jak chce” (1 Kor 12,11; Rz 12, 6; 1 P 1,12). Wszyscy uczniowie – wierzący w Chrystusa uczestniczyli w przechowywaniu i przekazywaniu orędzia Jezusa. Św. Łukasz napisze, iż „oddawali się posłudze słowa” (Dz 6,4).

Spisywanie Słowa Bożego

„Pierwotne nauczanie przekazywane było najprzód ustnie, potem także pisemnie. „Wielu bowiem usiłowało ułożyć” (Łk 1,1) opis zdarzeń dotyczących Pana Jezusa, a autorzy natchnieni na pożytek świeżo założonych gmin chrześcijańskich spisali cztery Ewangelie. Nadali im taką formę literacką, która odpowiadała celowi, jaki każdy z nich miał na oku. Z licznych wiadomości przekazanych wybierali tylko niektóre, jedne zestawiali systematycznie, a inne wyjaśniali obszernie, biorąc pod uwagę stosunki, jakie istniały w gminach pierwotnych. Szczególnie jednak dbali o to, by czytelnicy przekonali się o pewności (Łk 1,4) tego wszystkiego, czego ich uczono. Autorzy natchnieni z wiadomości przekazanych wybierali te przede wszystkim, które odpowiadały rozmaitym warunkom, w jakich żyli wierni, i celowi przez nich zamierzonemu”⁴.

Głosząc Orędzie Chrystusowe, uczniowie i ich współpracownicy dostrzegli potrzebę spisania słów Mistrza. Co więcej, jak przekazuje Apokalipsa, księga ta została napisana na wyraźny rozkaz Boga (Ap 1,11; 2,1; 19,9). W ten sposób spisane Orędzie stawało się przedłużeniem głoszenia Dobrej Nowiny. Spisane słowa Ewangelii nie różnią się istotowo od słowa głoszonego ustnie. Moc i działanie Ducha Świętego właściwe słowu głoszonemu jest obecne w takim samym stopniu w słowie Chrystusa utrwalonym na piśmie. Zapisane Księgi są, na ile to tylko o możliwe, najwierniejszym spisaniem orędzia przepowiadanego ustnie. Moc i działanie Ducha Świętego, właściwe głoszonemu wcześniej ustnie słowu, jest obecne w takim samym stopniu w słowie spisanim. Zarówno głoszone jak i spisane słowo apostołów jest prawdziwym słowem Boga.

Zarówno głoszone jak i spisane przez apostołów słowo to prawdziwe słowo Boga. Stąd też teksty Nowego Testamentu nawiązując do Starego Testamentu używają zamiennie zwrotów „mówi Pismo” i „mówi Bóg” (Rz 9,14.17). Nowotestamentalne pisma mają takie same znaczenie i autorytet jak teksty Starego Przymierza. Zestawiając obok siebie cytaty ze Starego Testamentu (Pwt 25,4) i Nowego (Łk 10,7) teksty nowotestamentalne pokazują, iż przekazy te mają taką samą rangę (1 Tm 5,18). Apo-

⁴ *Sancta Mater Ecclesia*, 2.

stoł Piotr na równi stawia Listy św. Pawła z „innymi Pismami” Starego Testamentu (2 P 3, 15-16). Na wzór Starego Testamentu Apokalipsa jest „księgą prorocką” (Ap 22,18-19), jest objawieniem „Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg” (Ap 1,1).

Pod względem autorytetu Apostołowie i wspólnota pierwotnego Kościoła nie widzieli żadnej różnicy pomiędzy księgami Starego i Nowego Testamentu. Każde słowo głoszone ustnie czy spisane przez Apostołów rozumiane było jako narzędzie zbawienia.

Św. Augustyn stwierdza, iż: „każdy z Ewangelistów uważał, iż powinien w takim opowiadać porządku, w jakim Bóg nasuwał myśli jego pamięci, o ile oczywiście chodziło o sprawy, w których taki lub inny porządek opowiadania nie pomniejsza powagi i prawdziwości Ewangelii. Duch Święty, który udziela owych darów każdemu, jak chce (1 Kor 12,11), niewątpliwie kierował umysłami świętych pisarzy, gdy sobie przypominali, co mieli napisać, gdyż pisma ich miały mieć ogromną powagę. Lecz dlaczemu jednemu pozwolił tak zestawiać opowiadanie, a drugiemu inaczej, na to każdy przy pomocy Bożej znajdzie odpowiedź, gdy jej szuka pobożnie i żarliwie”⁵.

Niewątpliwie pisma Nowego Testamentu, choć nie zawierają pełnej i systematycznej nauki o natchnieniu, jednak zawierają one wszystkie istotne elementy. Tak jak powszechnym było przeświadczenie o boskim pochodzeniu ksiąg Starego Testamentu, tak też przekaz Nowego Przymierza został przez pierwotny Kościół bez wahania uznany za święty, gdyż jego fundamentem była osoba Jezusa Chrystusa. Z Jego przepowiadania powstały księgi, których boski charakter był dla wspólnoty chrześcijan niewątpliwy.

⁵ Św. Augustyn, *De consensu Evangelistarum*, Warszawa 1989, II,21,51.